

Japonia a sztuczna inteligencja



© PAIH S.A.

Niniejsza publikacja ma charakter informacyjny. Została opracowana na podstawie informacji uznanych za wiarygodne i nie stanowi wykładni ani opinii prawnej.

Wydawca: Polska Agencja Inwestycji i Handlu S.A.

Dodatkowe informacje: redakcja@trade.gov.pl

Warszawa, luty, 2026

Spis treści

Japonia – liberalne podejście do regulacji SI.....	3
Ustawa o promowaniu SI	5
Unijny AI Act	7
Nastawienie społeczeństwa japońskiego do SI	9
10 punktów dla polskich przedsiębiorców.....	11

Nie zostać z tyłu i dodać coś od siebie.

Japonia a sztuczna inteligencja (SI)

W maju 2025 roku Japonia przyjęła ustawę o sztucznej inteligencji (SI), która stanowi pierwszy krajowy kompleksowy akt prawny regulujący tę dziedzinę. W tym samym czasie państwa członkowskie i instytucje Unii Europejskiej pracują nad wdrożeniem dyrektywy dotyczącej SI (tzw. AI Act). Oba akty prawne mają istotne implikacje dla przedsiębiorstw świadczących usługi oparte na SI, w tym dla polskich firm, które mogą rozważać wejście na japoński rynek lub współpracę z japońskimi partnerami.

Stereotypowy obraz Japonii to niezwykle nowoczesny kraj. Jednak w praktyce Japończycy, a zwłaszcza administracja publiczna, okazali się niezwykle zachowawczy w przyjmowaniu nowych technologii IT. Braki na polu cyfryzacji z pełną mocą ujawniły się w trakcie pandemii, gdy lock-downy poważnie skomplikowały funkcjonowanie państwa i firm. Rząd jest zdeterminowany, by nie popełnić tych samych błędów w przypadku SI.

Japonia – liberalne podejście do regulacji SI

W 2023 r. prace rozpoczął rządowy zespół ds. zastosowań sztucznej inteligencji. Gremium od początku wyszło z założenia, że rozwój technologiczny na tym polu jest zbyt szybki, by ustawodawcy mogli za nim nadążyć. Postawiono więc na **otwarte podejście oferujące dużą swobodę deweloperom SI i biznesowi jako całości.**

Jest ku temu kilka powodów. Rząd skoncentrował się na **gospodarczym wykorzystaniu SI**. Japonia starzeje się, jej populacja się kurczy, a przyjmowanie dużej liczby imigrantów pozostaje dla społeczeństwa trudne z powodów kulturowych. Dlatego SI i powiązane z nią technologie [jawią się rządzącym](#) jako sposób na rozwiązanie coraz wyraźniej rysujących się problemów gospodarczych i społecznych.

Konsekwencją jest **swobodne podejście do regulacji** i duże ustępstwa na rzecz firm. Rząd w Tokio dopuścił możliwość **używania do trenowania modeli językowych SI treści bez uprzedniej zgody autorów** ani nawet informowania ich o tym. Nie jest to traktowane jako naruszenie praw autorskich.

Kolejny czynnik to prosty fakt, że w Japonii nie powstały firmy – światowi liderzy wysokich technologii (BigTech). Władze chcą więc **przyciągnąć zagraniczne podmioty**. Oprócz niskiego poziomu regulacji służyć temu ma szeroki **program subsydiów**, oferujących m.in. dostęp do finansowanych przez rząd mocy obliczeniowych (centrów danych).

Można już mówić o **sporych sukcesach** na tym polu. OpenAI wybrało Tokio na lokalizację swojego [pierwszego biura](#) w Azji. Amazon, Google i Meta zapowiedziały [inwestycje](#) na poziomie kilkudziesięciu miliardów dolarów. Japoński rząd liczy też, że liberalne przepisy i atrakcyjne subsydia przyciągną start-upy z branży SI.

Jednak **na arenie międzynarodowej** Tokio prezentowało bardziej zniuansowane podejście niż to, które przyjęto przy tworzeniu reguł krajowych. Dla ówczesnego premiera Fumio Kishidy jednym z celów japońskiej prezydencji w G7 w 2023 r. było wypracowanie przez państwa członkowskie wspólnych zasad kierujących rozwojem SI. Były szef japońskiego rządu kładł

szczególny nacisk na ograniczanie „ciemnej strony” technologii – ryzyka stwarzanego przez wykorzystanie nowych technologii do szerzenia dezinformacji. Wtórował mu ówczesny minister spraw wewnętrznych Takeaki Matsumoto, który mówił o konieczności stworzenia [sztywnych, ale przejrzystych zasad](#), tworzących bezpieczne środowisko do korzystania z generatywnej sztucznej inteligencji. Szef resortu podkreślał, że w powszechnej opinii regulacje mogą ograniczyć innowacyjność, jednak z racji swojego wpływu na społeczeństwo SI wymaga specjalnego podejścia.

Ustawa o promowaniu SI

W celu wzmocnienia globalnej pozycji Japonii jako centrum SI w maju 2025 r. parlament przyjął AI Promotion Act (właściwie: Ustawa o promocji badań, rozwoju i wykorzystaniu technologii związanych ze sztuczną inteligencją). Jej celem jest uczynienie Japonii „najbardziej przyjaznym SI państwem świata” poprzez promowanie innowacji i minimalizowanie restrykcyjnych regulacji. Japońscy ustawodawcy postawili na **dobrowolną współpracę biznesu z aparatem państwowym** i przestrzeganie zasad przez podmioty prywatne.

Ustawa nie przewiduje nowych kar finansowych lub innych sankcji za nieprzestrzeganie jej przepisów. [Zamiast](#) tego skupia się na podejściu „*soft-law*”, tzn. działaniach takich jak wezwania do przestrzegania ustaleń, publikacja nazw firm, które nie współpracują, wydawanie zaleceń i informacji przez rząd.

Nie oznacza to całkowitej rezygnacji z karania łamiących przepisy. Stosowane będą istniejące przepisy, w tym kodeks karny i prawo autorskie. Nazwy firm naruszających prawo będą upubliczniane. W założeniu najważniejszym czynnikiem dyscyplinującym ma być strach

przed utratą zaufania klientów na tym 11. największym rynku świata z przeszło 124 milionami mieszkańców.

Zaś zaufanie konsumentów jest jednym z najważniejszych czynników powodzenia na japońskim rynku. Zdobywa się je latami, a jego utrata może oznaczać koniec działalności.

Biorąc pod uwagę wzrost liczby przestępstw związanych z pornografią tworzoną za pomocą narzędzi SI, komisje parlamentarne obu izb przyjęły uzupełniającą rezolucję wzywającą do wzmocnienia środków zapobiegawczych związanych z deepfake'ami, zdefiniowanymi jako obrazy, dźwięki i filmy, które wydają się realistyczne, ale są sfabrykowane.

Japońska ustawa przypisuje odpowiedzialność za skutki innowacji i używania SI pięciu grupom interesariuszy: władzom państwowym, władzom lokalnym, instytutom badawczo-rozwojowym, operatorom biznesowym i obywatelom. Ustanawia również strategiczny zespół ds. SI w ramach rządu. W jego skład wejdą wszyscy ministrowie gabinetu. Głównym zadaniem tego organu jest sformułowanie i wdrożenie kompleksowej polityki rządu w zakresie SI, która dostarczy bardziej istotnych szczegółów na temat rządowej strategii. Ma ona skupiać się jednak nie na kwestiach związanych bezpośrednio z wykorzystaniem SI przez społeczeństwo i w gospodarce, lecz na zwiększaniu konkurencyjności Japonii.

Ze względu na przyjętą filozofię AI Promotion Act nie definiuje odpowiedzialności za szkody spowodowane przez SI. Nie wprowadza również wymogów dodatkowych zabezpieczeń w dziedzinie cyberbezpieczeństwa. Japońska ustawa nie nakłada na zagraniczne podmioty chcące wejść na tamtejszy rynek obowiązku uzyskania lokalnych

certykatów. Zamiast tego zachęca do współpracy z japońskimi podmiotami.

Unijny AI Act

Japoński AI Promotion Act różni się w swoim podejściu do regulacji unijnych zawartych w rozporządzeniu o sztucznej inteligencji (AI Act). Bruksela przyjęła podejście oparte na mitygacji ryzyka, które nakłada szczegółowe obowiązki na podmioty prywatne w zależności od poziomu ryzyka związanego z systemami SI. Dyrektywa UE skupia się na ochronie praw podstawowych, zdrowia i bezpieczeństwa, nakładając szczegółowe **obowiązki zgodności na podmioty prywatne**. Wprowadza również instytucje nadzorcze, takie jak AI Office, które mają uprawnienia do **nakładania kar** za nieprzestrzeganie przepisów.

Przepisy UE wprowadzają domniemanie istnienia związku przyczynowego w przypadku zawinienia polegającego na **niedopełnieniu obowiązku dochowania należytej staranności** zgodnie z prawem wspólnotowym lub krajowym. Jest to narzędzie proceduralne istotne wyłącznie w przypadkach, w których to rzeczywisty pozwany w sprawie dotyczącej roszczenia odszkodowawczego ponosi konsekwencje niezastosowania się do wniosku o ujawnienie lub zabezpieczenie dowodów.

Unijne regulacje wprowadzają **klasyfikację**, która nakłada różne **obowiązki** na podmioty prywatne w zależności od poziomu ryzyka rozwiązań SI. Systemy SI są klasyfikowane jako wysokiego ryzyka, niskiego ryzyka lub poza zakresem regulacji. Przepisy obejmują wszechstronne obszary praktycznych zastosowań SI, takie jak opieka zdrowotna, transport, edukacja czy rynek pracy. Wprowadza także zróżnicowane role, takie jak „dostawcy systemów wysokiego ryzyka”, którzy muszą spełniać szczegółowe wymagania.

Kluczowe, najszersze obowiązki związane z zapewnieniem bezpiecznej i wiarygodnej SI spoczywać będą na dostawcach i użytkownikach systemów i to nie tylko tych mających siedzibę w krajach członkowskich. Nowe rozporządzenie będzie miało bowiem zastosowanie również do wszystkich dostawców spoza UE, którzy wprowadzają do obrotu lub oddają do użytku systemy SI na obszarze Wspólnoty, a także do dostawców oraz użytkowników znajdujących się poza UE, jeżeli wyniki działania danego systemu są wykorzystywane w UE.

AI Office, ulokowany wewnątrz Komisji Europejskiej w jej Dyrekcji Generalnej ds. Sieci Komunikacyjnych, Treści i Technologii (DG CNECT), **ma uprawnienia do nakładania kar** za nieprzestrzeganie przepisów. Sankcje mogą sięgać do 7 proc. globalnego obrotu firmy lub 35 mln dolarów. Wniosek opiera się na istniejących ramach prawnych oraz jest proporcjonalny i niezbędny do osiągnięcia zakładanych w nim celów, ponieważ zastosowano w nim podejście oparte na analizie ryzyka, a obciążenia regulacyjne nakłada się tylko w przypadku, gdy system sztucznej inteligencji może stwarzać wysokie ryzyko dla praw podstawowych i bezpieczeństwa. Cała procedura opiera się na **współpracy Komisji z właściwymi organami w państwach członkowskich**.

Do tego dochodzi konieczność harmonizacji przepisów wewnątrz UE. AI Act musi być spójny z innymi regulacjami dotyczącymi m.in. ochrony danych osobowych i praw konsumenta. Wprowadza również nowe standardy, takie jak EU AI Liability Directive i Product Liability Directive. Dyrektywa ma wprowadzić zbiór zharmonizowanych przepisów dotyczących projektowania, opracowywania i stosowania określonych systemów SI wysokiego ryzyka oraz ograniczenia dotyczące określonych zastosowań systemów zdalnej identyfikacji biometrycznej.

Nastawienie społeczeństwa japońskiego do SI

Czy w Japonii bez mechanizmu egzekwowania przepisów uda się stworzyć sprawnie funkcjonujący system, pozostaje kwestią otwartą. Japończycy niekoniecznie podzielają kierunek obrany przez rząd. Ciekawe wyniki daje badanie opinii na temat SI przeprowadzone przez Pew Research Center (plik pdf. do pobrania [tutaj](#)) między styczniem a lipcem 2025 r. Respondentów z 25 krajów na całym świecie, w tym z Polski i Japonii, pytano o stosunek do SI, wiedzę na ten temat i opinię o działaniach regulacyjnych podejmowanych przez rząd.

Jakie są rezultaty badania? Polacy są dość ostrożnie nastawieni do wejścia SI w życie codzienne. Tylko 15 proc. badanych stwierdziło, że jest bardziej podekscytowanych niż zaniepokojonych, 42 proc. deklaruje na równi entuzjazm i obawy, a 37 proc. bardziej obawia się SI niż widzi jej zalety. W Japonii opinie są nieco inaczej rozłożone. Entuzjazm zadeklarowało 16 proc. respondentów, 55 proc. wyraziło równowagę entuzjazmu i obaw, a 28 proc. obawia się nowej technologii.

Generalnie Japończycy deklarowali duże zainteresowanie SI. Aż 53 proc. badanych stwierdziło, że dużo czyta na ten temat, 36 proc. choć trochę starało się aktywnie zdobywać informacje o SI, a 11 proc. w ogóle nie interesowało się tematem.

W Polsce te wskaźniki wyniosły odpowiednio 34 proc., 53 proc. i 13 proc. Badacze znaleźli wyraźną zależność między korzystaniem z Internetu a wiedzą na temat SI.

Respondenci, którzy deklarowali, że niemal cały czas są online, z większym prawdopodobieństwem zdobyli szeroką wiedzę na ten temat. Nie było też zaskoczenia pod względem przekroju społecznego i nie było tutaj istotnych

różnic pomiędzy badanymi krajami: młodzi dorośli, mężczyźni i osoby z wyższym wykształceniem częściej niż inne grupy wiedzą sporo o sztucznej inteligencji.

Najbardziej interesujący jest stosunek respondentów do zdolności ich kraju pochodzenia do efektywnego uregulowania użycia SI. Co zaskakujące, wiarę w zdolności rządu w tej sprawie wyraziło 53 proc. badanych Polaków. Odmiennego zdania były 34 proc., a 12 proc. nie miało zdania. Wśród Japończyków opinie okazały się podzielone niemal po równo: 41 proc. wierzyło w rząd, 39 proc. nie, a reszta nie miała zdania.

Jeszcze ciekawiej wygląda sprawa, gdy badacze zaczęli pytać o to, kto lepiej poradzi sobie z uregulowaniem prawnym SI: kraj respondenta, UE, Stany Zjednoczone czy Chiny. Polscy respondenci zdecydowanie pokładają wiarę w Warszawie (53 proc.), następnie w Brukseli (44 proc.) i Waszyngtonie (37 proc.). Pekin znalazł się na szarym końcu, jedynie 13 proc. badanych wyraziło opinię, że Chiny poradzą sobie lepiej.

Natomiast wśród Japończyków zdolności regulacyjne UE oceniane są nieco lepiej niż własnego rządu, opowiedziało się za nią 43 proc. Respondentów, a za Japonią 41 proc. Na trzecim miejscu znalazły się USA (41 proc.). Także w Japonii mało kto wierzy, że Chiny wprowadzą lepsze przepisy w dziedzinie SI (7 proc.).

Postęp w dziedzinie SI jest tak szybki, że niezależnie od przyjętego podejścia ustawodawcy i regulatorzy nie są w stanie nadążyć. To, czyje podejście okaże się lepsze przekonamy się dopiero w praktyce.

10 punktów dla polskich przedsiębiorców

W kontekście przygotowań polskich spółek świadczących usługi oparte na sztucznej inteligencji do wymogów regulacyjnych wprowadzanych w Japonii, zwłaszcza w świetle ustawy AI Promotion Act i towarzyszących jej wytycznych, warto zwrócić uwagę na kilka kluczowych obszarów.

Zalecenia dla polskich firm wchodzących na japoński rynek	
Zrozumienie japońskiego podejścia	Polskie firmy muszą dostosować się do japońskiego podejścia, które promuje dobrowolną współpracę i minimalizuje restrykcyjne regulacje. Należy skupić się na budowaniu reputacji i unikaniu działań, które mogą narazić firmę na utratę twarzy.
Współpraca z lokalnymi regulatorami	Choć nie ma obowiązku powołania lokalnego przedstawiciela, warto nawiązać współpracę z japońskimi regulatorami i partnerami prawnymi, aby lepiej zrozumieć lokalne wymogi i oczekiwania, a następnie się do nich dostosować. Zalecenia władz publicznych mają dla przedsiębiorców status podobny do obowiązującego prawa.
Uwzględnienie wartości kulturowych	Należy wziąć pod uwagę specyficzne wartości japońskie, takie jak harmonia społeczna i prywatność, które mogą wpływać na projektowanie i wdrażanie systemów SI.
Promowanie innowacji	AI Promotion Act skupia się na innowacjach (innovation first) i minimalizowaniu ograniczeń, co może być korzystne dla polskich firm, które mogą skupić się na rozwoju swoich usług SI bez obawy o restrykcyjne przepisy.
Udział w programach pilotażowych	Warto rozważyć udział w lokalnych programach pilotażowych, aby zdobyć doświadczenie i zbudować zaufanie na rynku japońskim.

1. Firmy powinny **uporządkować wewnętrzne zasady zarządzania projektami SI**. Oznacza to wyznaczenie osób odpowiedzialnych za kwestie zgodności i ryzyka (**AI compliance officer**), a także opracowanie jasnych i możliwie prostych procedur dotyczących tworzenia, testowania i monitorowania modeli. Japońskie wytyczne kładą duży nacisk na odpowiedzialność organizacyjną oraz dokumentowanie **całego cyklu życia systemu SI**, od trenowania, poprzez wdrożenie i monitoring, aż po zakończenie jego działania.
2. Ważnym elementem jest skupienie na **ocenie ryzyka**, zwłaszcza w procesie testowania. Przed wprowadzeniem systemu SI na rynek konieczne jest oczywiście przeprowadzenie testów sprawdzających jego bezpieczeństwo, wiarygodność i odporność na błędy czy manipulacje. Oczekuje się również, że przedsiębiorstwa będą potrafiły wykazać, iż analizowały potencjalne ryzyka społeczne, takie jak możliwość dyskryminacji lub generowania nieprawdziwych informacji.
3. Kolejny obszar dotyczy **danych**. Firmy muszą zadbać o zgodność sposobu gromadzenia i przetwarzania danych z japońskim prawem ochrony prywatności (APPI), rodzajem japońskiego RODO. Należy dokładnie wiedzieć, skąd pochodzą dane, jak są przechowywane i czy ich wykorzystanie jest prawnie dopuszczalne. W przypadku danych osobowych warto rozważyć także kwestie lokalizacji przetwarzania, czyli ich przechowywanie na terenie Japonii.
4. Istotny aspekt to **umowy i odpowiedzialność**. Z punktu widzenia japońskiego rynku istotne jest, aby warunki współpracy były sformułowane w sposób bardzo **precyzyjny**, najlepiej zarówno po angielsku, jak i po japońsku. Umowy powinny jasno określać odpowiedzialność stron, warunki korzystania z modeli SI oraz zasady rozwiązywania ewentualnych sporów.

5. Niemniej istotna jest **przejrzystość wobec użytkowników**. Firmy powinny jasno informować klientów, że w danym procesie lub produkcie wykorzystywana jest sztuczna inteligencja, a także wskazywać, jakie są jej ograniczenia. W przypadku treści generowanych przez SI (np. tekstów, obrazów, muzyki) coraz częściej oczekuje się ich wyraźnego oznaczania.
6. Warto zwrócić uwagę na dostosowanie do **specyfiki branżowej i administracyjnej**. W Japonii, podobnie jak w innych państwach, poszczególne sektory, takie jak finanse, zdrowie czy edukacja, mogą mieć dodatkowe wymogi regulacyjne. Osobne standardy obowiązują również w zamówieniach publicznych, dlatego przedsiębiorstwa planujące współpracę z instytucjami rządowymi powinny szczególnie uważnie zapoznać się z odpowiednimi wytycznymi. Dzięki obowiązywaniu umowy handlowej Unii Europejskiej z Japonią (Umowy o Partnerstwie Gospodarczym – EPA), przedsiębiorstwa unijne mogą startować w przetargach publicznych.
7. **Cyberbezpieczeństwo**. Ustawodawca oczekuje, że dostawcy systemów SI zapewnią wysoki poziom ochrony danych i infrastruktury. Dotyczy to zarówno ataków zewnętrznych, jak i awarii wewnętrznych. W praktyce oznacza to konieczność przeprowadzania audytów bezpieczeństwa, wdrażania szyfrowania i przygotowania planów awaryjnych na wypadek niepożądanych wydarzeń.
8. Kolejnym krokiem jest **dostosowanie produktów i usług do języka oraz kultury japońskiej**. Modele SI działające na tym rynku muszą „rozumieć” specyfikę języka japońskiego, kontekst kulturowy i oczekiwania komunikacyjne użytkowników. Dobrze przetłumaczony interfejs, właściwy ton wypowiedzi i lokalne dopasowanie zwiększają zaufanie klientów.
9. Dziewiąty element to **współpraca z lokalnymi partnerami**. Japoński rynek opiera się w dużej mierze na relacjach i zaufaniu, dlatego warto

nawiązać kontakty z lokalnymi integratorami, kancelariami prawnymi czy doradcami. Partnerzy ci mogą pomóc w procesie certyfikacji, dostosowaniu dokumentacji oraz w budowaniu wiarygodności na rynku. Warto zwrócić uwagę na omówione powyżej różnice w percepcji SI oraz możliwości jej regulacji. Jak z nich wynika, pochodzenie z UE także w tym wypadku jest zaletą dla polskich przedsiębiorców.

10. Niezwykle istotne jest stałe śledzenie zmian w przepisach. Japońskie regulacje dotyczące sztucznej inteligencji są rozwijane dynamicznie, a rząd regularnie publikuje nowe wytyczne i **zalecenia**, które wprowadzie nie zawsze są formalnie wiążącym prawem w naszym rozumieniu, ale w kulturze publicznej Japonii mają status **bliski prawu**. Firmy działające w tym obszarze powinny na bieżąco monitorować komunikaty potężnego Ministerstwa Gospodarki, Handlu i Przemysłu (METI) oraz działającej od 2021 r. **Agencji Cyfryzacji**, aby szybko reagować na zmiany i utrzymywać zgodność z obowiązującymi standardami.

Materiał został przygotowany we współpracy z Fundacją Instytut Studiów Azjatyckich i Globalnych im. Michała Boyma.

ZASTRZEŻENIE

Powyższy materiał jest chroniony prawami autorskimi, które przysługują Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu S.A. („PAIH”) i można go wykorzystywać w sposób dozwolony przez przepisy ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (tj. Dz. U. z 2019, poz. 1231), ale jedynie w celach niekomercyjnych (tj. na użytek własny). Nie jest dozwolone komercyjne wykorzystanie przekazywanych treści. Ponadto, materiał ten można wykorzystać, jeżeli przepisy lub zgoda uprawnionego zakładają, że wykorzystanie w celach niekomercyjnych nie wymaga pozwolenia ze strony uprawnionego. Dla innych sposobów wykorzystania materiału niezbędne jest uzyskanie pozwolenia od uprawnionego z tytułu autorskich praw majątkowych. PAIH nie ponosi odpowiedzialności z tytułu jakiegokolwiek szkody bezpośredniej lub pośredniej jakiegokolwiek rodzaju, w tym szkody za utratę zysków, wynikłej z całkowitego lub częściowego wykorzystania informacji udostępnionych przez PAIH w niniejszym materiale. W związku z tym, każdy odbiorca tych informacji powinien sprawdzić przydatność i poprawność wyżej wymienionych informacji zgodnie z ich przeznaczeniem i korzystać z tych informacji na własną odpowiedzialność. PAIH oraz jej pracownicy nie ponoszą w żadnym wypadku odpowiedzialności za jakąkolwiek decyzję lub działanie podjęte w oparciu o wyżej wymienione informacje, ani za jakiegokolwiek konsekwencje wynikające z decyzji podjętych w oparciu o te informacje.

www.trade.gov.pl



**Polska Agencja
Inwestycji i Handlu**
Grupa PFR